Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanègo* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 3 zł. kwartalnie. Pojedyńczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę. **Ogłoszenia:** Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XIV. **WARSZAWA, dnia 23 kwietnia 1933 r.** **Nr. 17.**

Dnia 12 kwietnia o godzinie 10-ej wieczorem zmarł zmożony krótkiemi lecz ciężkiemi cierpieniami

Ś. † P.

Ignacy Boerner

Pułkownik W. P.
Minister Poczt i Telegrafów Rzplitej Polskiej
Kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z Mieczami, Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi i inn.

Pogrzeb odbył się dnia 15 b. m. o g. 12 z Kościoła Ewang. Augsb. przy ul. Królewskiej na cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Z powodu okresu świątecznego, ograniczamy się tylko do podania powyższego nekrologu w numerze niniejszym. W następnym numerze podamy obszernie życie, działalność oraz opis uroczystości pogrzebowych ś. p. ministra Ignacego Boernera.

Ks. Karol Kotula.

Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim

IX.

Językiem urzędowym konferencyj nauczycielskich był według regulaminu język niemiecki i w tym także języku były pisane protokuły konferencyj. Jednakże ustne obrady mogły się odbywać także w języku polskim.[1] Ale w miarę budzenia się uświadomienia narodowego wśród nauczycielstwa ewangelickiego zaczęto na konferencjach coraz więcej używać języka polskiego, aż wreszcie koło roku 1860 zerwano z tym przepisem regulaminu i zaczęto oficjalnie po polsku prowadzić obrady. W ten sposób nauczycielstwo ewangelickie, wprowadziwszy na swoich konferencjach jako pierwsze polski język obradowania, dało i innym impuls do przełamania zasady niemieckiego języka urzędowego konferencyj nauczycielskich.[2]

Śliwka należał zawsze do najgorliwszych i najpilniejszych uczestników konferencyj. On także w nich coraz większą odgrywał rolę i wchodził kilka razy do zarządu, bądźto jako zastępca sekretarza, bądźto jako zastępca przewodniczącego lub bibljotekarz.[3] Jemu także

1) Uchwała o języku urzędowym konferencyj nauczycielskich cieszyńskiego obwodu konferencyjnego zapadła na konferencji w dniu 21 marca 1849 na wniosek ks. Andrzeja Źlika.

2) Gwiazdka Cieszyńska z roku 1861. Nr. 27 pisze, „że grono nauczycieli ewangelickich jest pierwszem, które na swych konferencjach zaprowadziło rozprawy w języku polskim".

3) Zastępcą sekretarza został wybrany 21 marca 1849 bibljotekarzem 28 grudnia 1849, zastępcą przewodniczącego 15 lipca 1850.

powierzano różne prace i wybierano go do różnych komitetów. On należał do komitetu, który miał ułożyć modlitwy szkolne, i do komitetu, któremu powierzono opracowanie polskiego elementarza, i do komitetu, który ułożył petycję do Ministerstwa z 25 lipca 1849 w sprawie polepszenia bytu nauczycieli, i do wielu innych. On także należał do tych nauczycieli, którzy się najwięcej przyczyniali do ożywienia konferencyj przez wykłady i przez poruszanie aktualnych zagadnień.4)

Kiedy w roku 1852 powstała w łonie konferencyj nauczycieli ewangelickich myśl utworzenia zakładu pensyjnego dla wdów i sierot po nauczycielach, wtedy Śliwka należał do tych, którzy najgorliwiej zakrzątali się koło urzeczywistnienia tego zamiaru, i należał do komitetu, któremu powierzono opracowanie statutów.5) A kiedy w roku 1853 myśl tę doprowadzono do skutku, został Śliwka wybrany do zarządu zakładu pensyjnego jako prowadzący rachunki względnie przewodniczący i w tym charakterze pracował w tej instytucji aż do końca życia. 6)

Lecz nowe czasy nowe przynosiły warunki i nowe zadania. W miarę rozwoju szkolnictwa tak ewangelickiego jak katolickiego wzrastała świadomość stanowa i zawodowa nauczycielstwa, a z nią świadomość wspólności pracy, zadań, powołania, dążności. Wskutek tego nastąpiło zbliżenie pomiędzy nauczycielstwem katolickiem i ewangelickiem. To też kiedy w roku 1861 ewangelicy przez wydanie patentu protestanckiego otrzymali równouprawnienie z katolikami, i kiedy przez to wypadła różnica pod względem prawnym pomiędzy jednymi a drugimi, wtedy zbliżenie się nauczycielstwa jednego i drugiego wyznania nie znajdowało już przeszkód istotnych. Więc w dniu 30 listopada 1863 wskutek zabiegów co najświatlejszych nauczycieli z jednej i drugiej strony, w szczególności zaś dzięki staraniu Jana Śliwki, niezmordowanego pracownika na niwie nauczycielskiej i szkolnej, zebrało się w sali Czytelni Ludowej w Cieszynie katolickie i ewangelickie nauczycielstwo celem założenia wspólnego stowarzyszenia nauczycielskiego. Zgromadzenie zagaił nauczyciel *Zanibal* z Końskiej, poczem oddał głos głównemu inicjatorowi zagadnienia Śliwce. W dłuższem przemówieniu przedstawił Śliwka powstanie i rozwój ewangelickich konferencyj nauczycielskich, ich doświadczenie i rezultaty, między innemi założenie i rozwój bibljoteki nauczycielskiej i zakładu pensyjnego, podkreślił wspólność interesów nauczycielstwa bez różnicy wyznania i potrzebę zbliżenia się współpracy, zwłaszcza odkąd przez przyznanie ewangelikom równouprawnienia upadły różnice prawne między wyznaniami, i wezwał zebranych do połączenia się w jedno międzywyznaniowe wspólne stowarzyszenie nauczycielskie.7) Na skutek tego przemówienia wybrano komitet celem ułożenia statutow i przedłożenia ich następnemu zgromadzeniu. W ten sposób Śliwka, jak gdyby przeczuciem wiedziony, uprzedził mający w kilka lat potem nastąpić fakt zjednoczenia nauczycielstwa przez zniesienie szkół wyznaniowych.

Odtąd myśl rzucona przez Śliwkę kiełkowała wśród nauczycielstwa. Ale jeszcze upłynęło kilka lat, zanim doszło do założenia takiego stowarzyszenia. Dopiero kiedy nowe ustawy szkolne zniosły szkolnictwo wyznaniowe i kiedy wskutek tego istnienie wyznaniowych organizacyj nauczycielskich stało się bezprzedmiotowem, wtedy postanowiono rzuconą przez Śliwkę myśl urzeczywistnić i w roku 1868 założono wspólne stowarzyszenie nauczycieli i przyjęto przygotowane już od roku 1863 statuty.8)

Odtąd odbywały się regularnie zgromadzenia Towarzystwa Nauczycieli: Śliwka i tutaj przodującą odgrywał rolę. Był on zastępcą przewodniczącego i w tym charakterze często przewodniczył na zgromadzeniach Towarzystwa. Wygłosił także na zebraniach tego Towarzystwa niejeden wykład, jak już wyżej wspominano, i niejedną żywotną poruszył sprawę. W roku 1871 zmieniono statuty Towarzystwa, ponieważ stare statuty orzekały, że językiem rozpraw jest język niemiecki i że członkowie, mający rozprawy w języku polskim lub czeskim, są zobowiązani streszczenia swych rozpraw podawać przewodniczącemu w języku niemieckim. Te ograniczenia języków słowiańskich, w szczególności zaś języka polskiego, usunięto i zmieniony w ten sposób statut przedłożono rządowi do zatwierdzenia, co też nastąpiło w roku 1872.9)

Później Towarzystwo Nauczycieli rozpadło się na Towarzystwo Nauczycieli Miejskich, i na Towarzystwo Nauczycieli Wiejskich, a z tego drugiego powstał w roku 1879 osławiony „Landlehrerverein".10)

Konferencje nauczycieli ewangelickich odbywały się tymczasem aż do roku 1870 jeszcze dalej. Nawet po powstaniu wspólnego Towarzystwa Nauczycieli jeszcze się konferencje te przez pewien czas utrzymały, ponieważ istniało jeszcze sporo prywatnych szkół ewangelickich.11)

Po krótkiej przerwie koło roku 1870 odnowiono je w roku 1871, ponieważ wszczęto akcję zmierzającą do utrzymania zagrożonych przez nowe ustawy szkolne szkół ewangelickich.12) Jednakże wskutek zmienionych warunków nie dały się konferencje ewangelickich nauczycieli utrzymać pomimo wysiłków w tym kierunku czynionych.

Konferencje nauczycielskie odbywały się w Cieszynie, a duszą ich przez długie lata był Śliwka. Nic więc dziwnego, że nauczycielstwo koło niego się skupiało i że w domu jego w dniach, w których się konferencje odbywały, było gwarno i że i pozatem, zwłaszcza w soboty, nauczycielstwo, przybywające do Cieszyna licznie do niego zachodziło. Zwłaszcza miało to miejsce po przybyciu ks. Otto do Cieszyna, od którego potężnym wpływem duch Śliwki dojrzał i osiągnął szczyt swego rozwoju, i kiedy koło ks. Otto i Śliwki skupiał się cały ruch umysłowy i narodowy polskiej ludności na Śląsku.

---

4) Dnia 28 grudnia 1849 porusza Śliwka sprawę metody nauczania języka niemieckiego, 12. listopada 1851 sprawę pisma gotyckiego i łacińskiego w szkole, 31 sierpnia 1853 ma wykład o pokazowem nauczaniu, 2 listopada 1853 mówi o wpływie nauczyciela na moralność ludu, 31 sierpnia i 6 grudnia 1854 wygłasza długi wykład o metodzie nauki czytania, 6 sierpnia 1856 o nauce śpiewu i t. d.

5) Myśl utworzenia takiej instytucji rzucił nauczyciel Jan Śniegoń na konferencji dnia 7 lipca 1852 i on też przedłożył projekt statutu. Celem rozpatrzenia i ostatecznego przygotowania projektu statutów wybrano komitet złożony z Nauczycieli Śliwki i Liberdy z Cieszyna i Kotasa z Końskiej.

6) Ostateczne przyjęcie i uchwalenie statutów nastąpiło na konferencji z 6 lipca 1853 Na konferencji z 27 listopada 1856 został Śliwka ponownie wybrany jako „prowadzący rachunki względnie przewodniczący" zakładu pensyjnego. Stąd widać, jakie stanowisko Śliwka piastował w tej instytucji.

7) Zwiastun ewangeliczny rok 1864, Nr. 1.

8) Stało się to na zgromadzeniu nauczycieli ludowych w Cieszynie w dniu 27 września 1868. Przewodniczył dyrektor katolickiej szkoły głównej Wanke. Jest to widocznie to samo zgromadzenie które opisuje Jan Kubisz w swoim Pamiętniku str. 159-160.

9) Na posiedzeniu Towarzystwa w dniu 7 lutego 1871 wybrano komitet dla zrewidowania statutu. Do komitetu wszedł także Śliwka. Uchwałę zmian przeprowadzono na zgromadzeniu dnia 15 kwietnia 1871 Gwiazdka Cieszyńska 1871, Nr. 5 i 1872 Nr. 17.

10) Założenie Landlehrervereinu przygotowano na zebraniu nauczycieli w dniu 9. 10. 1878 w Punicowie. Protokół tego zebrania pisany jest jeszcze po polsku. Uchwalenie statutów nastąpiło w Cieszynie na zgromadzeniu 29. 3. 1879 Protokół tego zgromadzenia pisany jest już po niemiecku. Przewodniczącym zebrania był Jan Szygół, sekretarzem Adam Grycz.

11) W 1868 i 1869 odbywały się konferencje nauczycieli ewangelickich regularnie, w roku 1869, raz na dwa miesiące. Gwiazdka Cieszyńska 1869, Nr. 2.

12) W Nr. 11 Zwiastuna Ewangelicznego z roku 1871 znajduje się notatka, że konferencje nauczycieli ewangelickich szkół ludowych zostały na nowo rozpoczęte oraz uzasadnienie ich potrzeby i konieczności.

Ks. Karol Banszel.

Bić czy nie bić dzieci, czyli o karze w wychowaniu

Referat wygłoszony w Sosnowcu.

VII.

Z całą stanowczością — z odrazą — wypowiadamy się przeciw karze fizycznej w wychowaniu — nie tylko ze względu na wychowanków, ale i na wychowawców. Wymierzanie kary cielesnej bowiem „gorszy" — zabija szlachetne siły duszy tak karzącego, jak ukaranego. Popatrzmy na wyraz twarzy tego, który bije! I popatrzmy na wyraz twarzy tego, którego się bije! W pierwszym wypadku dostrzeżesz groźne oblicze Attyli, w drugim wijącego się z bólu i bezsilności niewolnika. Czyż nas — rodziców i wychowawców chrześcijańskich — nie stać na przekształcenie siły fizycznej w wyższą i skuteczniejszą moc duchową? Bez porównania większy jest nasz autorytet, wynikający z najgłębszych pokładów własnej duszy, aniżeli autorytet, który musi szukać sojusznika w kiju!

Sienkiewicz przedstawia nam rycerza Juranda, przed którym stoi w pętach krzyżak Zygfryd von Loewen. Ileż to krzywdy i mąk wyrządził on Jurandowi! Oczy mu wypalił, język wyrwał ogniem żelaza, córkę unieszczęśliwił... Jakie katusze wymyśli nasz rycerz? Jaką wywrze zemstę? Jakąż siłę przeciwstawi brutalnej sile fizycznej Krzyżaka?

Rozcina więzy i puszcza go na wolność.

My — rodzice i wychowawcy — musimy zdobyć się w przeciwieństwie do siły fizycznej na udyscyplinowaną siłę duchową, tak potrzebną w dziele wychowania. A wtedy zbędną staje się kara cielesna. Bo siła ducha ma to do siebie, że likwiduje wszelki konflikt, że wprowadza ład i porządek, że rozbraja, podnosi i wychowuje bez uciekania się do środków represyjnych. Wymierzanie kary cielesnej dzieciom świadczy o małej kulturze, o ciasnym umyśle i gruboskórności bijącego — conajmniej o jego egoiźmie.

Prawdziwe są słowa znanego profesora Bineta w dziele: „Pojęcia nowoczesne o dzieciach": „Mnóstwo jest kar, wymierzanych z pobudek czysto egoistycznych. Dziecko krzyczy — jest bite; pies szczeka za głośno — kopie go się nogą. Jest to czynność odruchowa, lekarstwo na zdenerwowanie. Tak samo, jeżeli się dziecko zmusza, żeby milczało, albo do tego, żeby siedziało spokojnie, to dlatego, żeby dać wytchnienie rodzicom, czy opiekunom, bez żadnego zastanowienia się nad tem, jak niezdrowy jest brak ruchu dla tak małej istotki. Najgorszą stroną tych środków jest, że ten, kto je wymierza, niczem się nie da przekonać. Stąd wynika, że miarą kary jest gniew karzącego i wtedy staje się ona najczystszą zemstą; gdy bowiem bije ktoś rozgniewany, musi bić bardzo mocno, aby sam doznał ulgi".

No, dobrze. Rozumiem, że kara cielesna nie przyczyni się do wychowania człowieka, który ma być przecie obrazem i podobieństwem Boga. Przyznaję, że kara cielesna może nam przysporzyć zwyrodnialców, przestępców i zbrodniarzy, którzy przyzwyczajeni do bicia, ze swej strony następnie stosują tę metodę gwałtu w swem ponurem życiu. Ale czy wychowanie może się obejść bez kary więcej szlachetnej — bez kary moralnej?

Wydaje mi się, że wychowante musi być ujmowane pod tym kątem widzenia: *Jak mam się zabrać do dzieła bym nigdy nie musiał karać?* Prawo karania właściwie tylko Bogu przysługuje. Czyż mogę sobie uzurpować to prawo? Czy raczej nie powinieniem tak pokierować dziecięciem, by ono po mojej z niem rozmowie przyjaznej zrozumiało, że źle postąpiło i *samo sobie w razie potrzeby naznaczyło pokutę, wzgl. zło naprawiło?* Czyż ja jako ojciec czy wychowawca jestem powołany do wymierzania sprawiedliwości, t. zn. kary? Kara wszak jest to wymierzanie sprawiedliwości za wykroczenia przeciw ustalonemu porządkowi społecznemu. Ale czy celem wychowania jest wymierzanie sprawiedliwości? Pierwszym — *najgłówniejszym celem wychowanie — to dobro dziecka — to pójście mu na rękę — to dopomożenie temu dziecku do tego, by mogło stać się godnym namiestnikiem Boga na pewnym odcinku życia.*

Otóż zauważam w dziecku n. p. *spryt*. Jest to energja, która może się przekształcić w bystrość umysłu, przytomność ducha i szybką decyzję w krytycznej chwili. Łącznie z innemi właściwościami ducha energja ta zdradza może przyszłego strategika lub kierownika przedsiębiorstwa. W każdym bądź razie *spryt* ten, odpowiednio traktowany przez wychowawcę, stanie się siłą dodatnią w życiu dziecka. Ale jeżeli dzięki nierozumnemu wychowaniu sprytu swego dziecko zmuszone będzie n. p. do okłamywania, do tajenia przed nauczycielem przestępstw, wtedy biada! bo za przyszłe przestępstwa i oszustwa powędruje do kryminału.

Dobry wychowawca pozwoli rozwinąć się siłom dziecka, bacząc tylko na to, by siły te zostały podporządkowane wzniosłemu celowi. *A celem, któremu wszystkie siły duchowe i fizyczne wychowanka służyć mają — to objektywizacja tej myśli Bożej, do urzeczywistnienia której młody człowiek stworzony i powołany został.*

Jeżeli zauważy, że jakaś psychiczna siła mogłaby dziecku stanąć na przeszkodzie jego właściwego rozwoju, natenczas tem usilniej i wierniej pracować będzie nad uwzniośleniem lub stamowaniem tej siły, nad pobudzeniem i uruchomieniem zaś innych, pewnym będąc słowa: respice finem!

Zło, znajdujące się w młodym, nie da się usunąć inaczej, jak tylko przez wzmocnienie pierwiastków dobrych. Tego samego poglądu jest *Kant*, gdy mówi: „Nie można nikogo uczynić lepszym, jak tylko przez tę resztkę dobra, która w nim jest". Analogicznie głoszą *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej*: „Wystrzegać się zatem ustawicznego strofowania i fukania, potrzebnym napomnieniom moc i dzielność dając przez rozsądne okazywanie skutków z ich błędów lub przywar i przekonania na rozum".

Nie trzeba oczywiście rozwodzić się nad tem, że takie ujęcie sprawy wymaga serdecznego do dzieci przywiązania i głębokiej miłości.

Podkreślamy: chcąc jakąś złą cechę w dziecku wykorzenić, należy odwołać się do najlepszych w niem pierwiastków. Zabiegiem wychowawczym rodziców i wychowawców winno być dopomaganie — udzielanie pomocy przy wydobywaniu tych pierwiastków na jaw. Siły zaś, działające w nieodpowiednim dla dziecięcia kierunku należy we właściwym momencie nakierować na inne tory, na tory, wiodące do tego, co piękne, szlachetne, dobre i czyste, wiodące w świat Chrystusa.

W ten sposób wskażemy młodym drogę do heroizmu i przysporzymy im radości życia. Bo wysiłki nad doskonaleniem się, nad uduchowieniem siebie i innych— pociągają za sobą pogodę życia i szczęście.

Stwarzając atmosferę — ducha w domu i szkole, będącego wykwitem powyższych rozważań, stworzymy warunki rozwoju młodzieży, które pozwolą, żeby ona— jak Locke się wyraża „we wszelkich okolicznościach była gotowa nic nie czynić, coby się nie zgadzało z godnością i zacnością stworzenia rozumnego", z godnością i zacnością dziecięcia Bożego, powołanego do reprezentowania Chrystusa na ziemi.

W tym duchu młodych wychowując, spełnimy nasz obowiązek wobec Boga, Ojczyzny i Ludzkości, bo kto czyni, co Bóg każe, ten też przyczynia się do podniesienia swej Ojczyzny, jak Mickiewicz mówi:

„Ten z nas owocnie dla kraju pracuje,
Kto służąc jemu, własną zbawia duszę;
Kto się podnosi — ten Polskę ratuje,
A kto się zniża, mnoży jej katusze".

A taka służba mobilizuje i wyzwala siły, na których podstawie będzie mogła zaistnieć *Rodzina Narodów.*

Nadejście lepszej i piękniejszej przyszłości — zchrystjanizowanie stosunków społecznych i polityki narodów — w dużej mierze zależy od wychowania młodych pokoleń. Temu dziełu poświęcić trzeba najwięcej uwagi.

Widomym znakiem pierwszym zmiany stosunków na lepsze będzie osiągnięcie przez wychowanie takiego rezultatu, że *więzienia zaczną świecić pustkami.*

Niech miłosierny Ojciec nasz w niebiesiech wyposaży nas w taką miłość i mądrość jasnowidzenia, byśmy dzieciom naszym, tym „braciszkom i siostrzyczkom" Chrystusowym — możliwie bez uciekania się do kary — mogli stać się tym kijem i laską, tą religijno—duchową podporą, która im jest potrzebna na drodze do spełnienia ich myśli, do realizacji pewnej myśli Bożej!

Wiadomości z kościoła i ze świata

POLSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW PISMA SW.

Liczba abonentów „Czytanek" Towarzystwa Miłośników Pisma Sw. wzrasta z każdym miesiącem i przekroczyła liczbę 800. Towarzystwo wydało broszurę: Jak studjować Pismo Swięte, którą można nabyć w cenie 20 gr. w sekretarjacie: Warszawa, Mokotowska 12. Tamże można otrzymać „Czytanki" na kwiecień b. r. w cenie 15 gr. dla członków Towarzystwa. Ew-Pol.

ZJAZD STOWARZYSZENIA IM. GUSTAWA ADOLFA.

Na walnem zebraniu Stowarzyszenia im. Gustawa Adolfa w Lipsku przyznano ewangelikom niemieckim w Polsce 100000 mk. na cele kształcenia „wodzów Kościoła i pomocników", podczas gdy na budowę kościoła ewangelickiego w Atenach i na zakłady w Kaiserswerth po 40.000 mk. Warto zaznaczyć, że w r. 1932 Stowarzyszenie udzieliło 124 zborom niemieckim w Polsce zapomóg. Ew-Pol.

JUGOSŁAWIA.

Ks. Samuel Starke, pastor w Backim Petrowaczu został wybrany na biskupa Ewangelickiego kościoła słowackiego w Jugosławji. Ew-Pol.

WALKA Z KOMUNIZMEM W HOLANDJI.

W ostatnich czasach zorganizowano w Holandji szereg stowarzyszeń, których zadaniem jest walka z propagandą komunistyczną. Ew-Pol.

Z CHEŁMA. **(Nabożeństwo w dniu 19 marca).**

Z powodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyło się w kaplicy zboru ewang. w Chełmie uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Froehlich, pastor miejscowy. O nabożeństwie zawiadomione zostały zarówno władze cywilne, jak i wojskowe. Garnizon wojskowy wysłał delegację, natomiast delegacyj władz cywilnych nie było. Pomimo zawiadomienia Komendy Garnizonu nie przybyli również żołnierze ewangelicy. Mimo to kaplica była przepełniona. Do pieśni i liturgji akompanjowała orkiestra puzonistów z Kamienia. Bardzo skromna i w nieodpowiedniem miejscu (w podwórzu) położona kaplica nasza została na ten dzień staraniem miejscowego „Koła Pań" udekorowana zielenią i kwiatami. Mile uderzało b. liczne zjawienie się na nabożeństwo zborowników oraz ich mocny i radosny śpiew z drukowanych specjalnie na ten dzień kartek z porządkiem nabożeństwa, które wypadło b. uroczyście i godnie.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

23 kwietnia **Niedziela Quasimodo geniti.**
godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. w. Danielczyk*
„ 9.15 „ „ szkolne (sala konf.), *ks. prefekt Krenz.*
„ 11 „ „ w św. (Wolska 12) *ks. w. Danielczyk.*
„ 11,30 rano, naboż. w jęz. polskim *ks. p. Michelis.*
„ 5 popoł. „ wiecz. (sala konf.) *ks. w. Matz.*
27 kwietnia 4 popoł. egzamin konfirmandów *ks. p. Loth.*
27 kwietnia 8 wiecz. naboż. bibl. (s. konf.) *ew. Burchard.*
28 „ 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym dn. 23. IV.
(Puławska 4)

O g. 10 r. nab. odprawi ks. F. Gloeh.
O g. 11 m. 15 nab. dla dzieci — ks. F. Gloeh.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 23. IV do 29. IV 33 r.

Niedziela dn. 23 IV 33 r. 12.15 Poranek Symfoniczny. 14.00 „Porady weterynaryjne" 14.20 Koncert. 14.40 Pogadanka rolnicza. 15.05 D. c. koncertu. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Płyty. 16.45 „Na szczytach Tannu Oła" 17.00 Muzyka. 18.00 Muzyka. 19.25 Słuchowisko. 20.00 Przyjemna Godzina. 21.10 Koncert. 22.05 Recital śpiewaczy. 22.35 Muzyka. 23.00 Muzyka.

Poniedziałek dn. 24 IV 33 r. 12.10 Płyty. 15.35 Skrzynka Pocztowa 15.50 Płyty. 16.25 Lekcja francuskiego. 16.40 Odczyt. 17.00 Recital fortepianowy. 18.00 Odczyt. 18.25 Muzyka. 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza" 19.30 „Na widnokręgu" 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Omówienie koncertu z Budapesztu. 20.15 Koncert. 21.30 Koncert. 22.15 „Skrzynka pocztowa techniczna" 22.30 Muzyka. 23.00 Muzyka.

Wtorek dn. 25 IV 33 r. 12.10 Płyty. 15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. 15.35 „Wśród książek" 15.50 Płyty. 16.20 Odczyt. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert. 18.00 Odczyt. 18.25 Muzyka. 19.20 Wiadomości rolnicze. 19.30 Feljeton Muzyczny. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert. 21.40 Recital fortepianowy. 22.20 Kwadrans literacki. 22.35 Muzyka.

Środa. dn. 26. IV. 33 r: 12.10 Płyty 15.35 Program dla dzieci 16.00 Płyty 16.2 Odczyt 16.40 „Kłusownik i kłusownictwo" 17.00 Audycja 17.40 Odczyt 18.00 Odczyt 18.25 Muzyka 19.20 „Skrzynka pocztowa-rolnicza 19.30 Feljeton literacki 19.45 Dziennik Radjowy 20.00 Wieczór cygańskich romansów 21.10 Koncert 22.00 „Na widnokręgu 22.15 Muzyka 22.40 Odczyt 23.00 Muzyka.

Czwartek. dn. 27. IV 33 r. 12.10 Płyty 12.35 Koncert 15.25 Płyty 15.35 „Przegląd czasopism kobieeych" 15.50 Płyty 16.25 Lekcja francuskiego 16.40 Odczyt 17.00 Koncert 17.40 Odczyt 18.00 Odczyt 18.25 Muzyka 19.20 Komunikat rolniczy 19.30 Kwadrans literacki 19.45 Dziennik Radjowy 20.00 Koncert 21.30 Słuchowisko 22.15 Muzyka 23.00 Muzyka.

Piątek dn. 28. IV 33 r. 12.10 Płyty 15.35 Przegląd perjodyków 15.50 Płyty 16.20 Odczyt 16.40 Odczyt 17.00 Koncert 18.00 Odczyt 18.25 Muzyka 19.20 „Przegląd prasy" (Wilno) 19.30 Feljeton 19.45 Dziennik Radjowy 20.00 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert 23.00 Muzyka

Sobota dn. 29 IV 33 r. 12.10 Płyty 13.15 Poranek szkolny 14.00 Audycja żołnierska 15.25 Wiadomości wojskowe 15.40 Słuchowisko dla dzieci 16.00 Płyty 16.20 Odczyt 16.40 Odczyt 17.00 Płyty 17.40 Odczyt 18.00 Odczyt 18.25 Muzyka 12.20 „Książka rolnicza" 19.30 „Na widnokręgu" 19.45 Dziennik Radjowy 20.00 Koncert 22.05 Koncert Chopinowski 22.40 Feljeton 23.00 Muzyka

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora F. Gloeha B.W. N. Al. Jerozolimskie 41, tel. 9.90-05. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa. Puławska 4, tel. 8. 90-15.